

## Kościelnie, co mówisz sam o sobie?

Kazanie w kościele św. Anny w Krakowie,  
12 stycznia 1964 r.<sup>12</sup>

*Ecclesia, quid dicis de te ipsa?* W takich słowach sformułował papież Paweł VI zasadnicze pytanie Soboru Watykańskiego II. *Ecclesia, quid dicis de te ipsa?* – Kościelnie, co wiesz sam o sobie? I co sam o sobie mówisz?

Istotnie, pytanie to stanowiło główny i zasadniczy temat drugiej sesji Soboru Watykańskiego II, w której miałem szczęście uczestniczyć ubiegłej jesieni, i chyba też pytanie to stanowi podstawowy temat całego Soboru. Pytanie tak sformułowane dotyczy samowiedzy Kościoła. Jest ono podobne do tych pytań, jakie stawia sobie każdy człowiek żyjący świadomie: co wiesz o sobie? Co potrafisz o sobie powiedzieć? Kim jesteś?

Możemy więc powiedzieć, że i ta druga sesja Soboru, a chyba także i cały Sobór, będzie bardziej niż jakikolwiek dotychczas sobór Soborem Kościoła, Soborem samowiedzy Kościoła.

Jeżeli spojrzymy na różne sobory w przeszłości, to każdy z nich stawał sobie jakiegoś główne pytanie. To główne pytanie dotyczyło zawsze jednej z prawd naszej wiary. Kim jest Bóg, jeden w Trójcy Świętej? Takie pytanie stawiały sobie pierwsze sobory: Nicejski (325 r.), Konstancynopolański (381 r.). Kim jest Chrystus, Bóg-Człowiek? Kim jest Duch Święty, trzecia Osoba Boska? Takie pytania stawiały sobie sobory pierwszych wieków Kościoła. Potem, kiedy te sprawy były już dostatecznie wyjaśnione, pojawiły się inne pytania. Sobór Trydencki,

którego czterystulecie w roku ubiegłym przeżywalismy, stawiał pytanie o życie nadprzyrodzone, o łaskę i usprawiedliwienie człowieka przed Bogiem. A ten Sobór – Watykański II – podejmując poniekąd to pytanie, które stawiał już i Sobór Watykański I, pyta: *Ecclesia, quid dicis de te ipsa?* Kim jesteś, Kościelnie?

I właśnie nad tym zasadniczym pytaniem z wielkim skupieniem i z wielkim przejęciem pochylało się w ciągu prawie trzech miesięcy ubiegłej jesieni ponad dwa tysiące biskupów w Bazylice Świętego Piotra. Było to skupienie modlitewne, bo każda sesja zaczynała się od Mszy świętej. Był to równocześnie jakiś wysiłek myśli i serca, bo na to pytanie trzeba było odpowiedzieć myślą i sercem – nie tylko podać teorię czy definicję Kościoła, ale wyrazić rzeczywistość, jaką Kościół stanowi.

Podstawą do tej odpowiedzi jest oczywiście przede wszystkim Objawienie, źródło Objawienia, Pismo Święte – Stary i Nowy Testament. Zwłaszcza, oczywiście, Nowy Testament – Ewangelia i Tradycja. Tradycja pisana i Tradycja żywa, doświadczenie dwóch tysięcy lat. To wszystko daje podstawę do odpowiedzi na pytanie: kim jesteś? – pytanie o istotę Kościoła.

Niech mi wolno będzie w tym miejscu powiedzieć, że Sobór to wspaniały wysiłek i że jestem szczęśliwy, że mogłem w tym wielkim wysiłku całego Kościoła nauczającego bezpośrednio uczestniczyć. Czuję się zaś w obowiązku, ażeby to, co było przedmiotem, i to, co już jest częściowo owocem pracy Soboru, przekazać wam, bo wiem, że wy także bardzo uczestniczyliście i uczestniczycie w tym dziele.

W jaki sposób kształtuje się odpowiedź na to zasadnicze pytanie Soboru Watykańskiego II: *quid dicis de te ipsa* – kim jesteś, Kościelnie? W świetle Objawienia, w świetle doświadczenia dwóch tysięcy lat Kościół okazuje się dla nas rzeczywistością bardzo bogatą, na którą trzeba spojrzeć z różnych stron. Sami zresztą wiecie, że jest to sprawa Bosko-ludzka – Boska i ludzka zarazem.

Wybiorę jedną z tych odpowiedzi, jedno z tych określeń, które wskazuje na istotę Kościoła – jedno, bo padało ich wiele, ale jedno najczęściej się powtarzało: *Populus Dei* – Lud Boży. Określenie to jest łatwe i proste. Ma ono długą tradycję, sięga Starego Testamentu. Kiedy mówimy „lud Boży”, to zarazem przed naszymi oczami powstaje obraz ludu wybranego, który wędruje przez pustynię. Miałem także

<sup>12</sup> Tekst [w:] „Notificationes” (1964) nr 7, s. 145-148.